

dr hab. Teresa Gardocka

profesor SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie,
Wydział Prawa

dr Paweł Kowalski

adiunkt na Wydziale Prawa,
SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie

Genom ludzki jako dziedzictwo ludzkości

The human genome as the inheritance of humanity

Streszczenie

Zasadniczym przedmiotem rozważań jest ochrona genomu ludzkiego jako cechy właściwej całej ludzkości. Prawo – w szczególności konwencja biomedyczna – dopuszcza interwencje w genom (ograniczoną), mimo że może przenosić się ona na kolejne pokolenia. Istotą ochrony powinno być niedopuszczenie do tworzenia człowieka doskonałego. Prawo chroni różnorodność świata zwierzęcego i roślinnego – nie chroni obowiązku zachowania różnorodności homo sapiens. Zaniedbanie tworzenia mechanizmów ochronnych na wczesnym etapie interwencji w genom może stworzyć człowieka doskonałego. W dalszym etapie może to doprowadzić do tworzenia się w obrębie gatunku homo sapiens części doskonałej i niedoskonałej. Wydaje się, że nadszedł moment do tworzenia koncepcji prawnej ochrony różnorodności gatunku ludzkiego – analogia do ochrony dziedzictwa ludzkości w innych aspektach wydaje się dobrym punktem wyjścia tych rozważań.

Abstract

The essential consideration of this article is the protection of the human genome as a characteristic of all mankind. The law - in particular the biomedical convention - allows for interventions in the genome (limited), although it can transmit to the next generations. The essence of protection should be to prevent the creation of a perfect man. The law protects the diversity of the animal and plant world – it does not protect the homo sapiens diversity. Neglecting the creation of protective mechanisms at an early stage of interventions in the genome. Neglecting this can create a perfect man. At a later stage this can lead to the formation of a perfect and imperfect part within the homo sapiens species. It seems that the moment has come to create a legal concept for the protection of the diversity of the human species – analogy to the protection of human heritage in other aspects seems to be a good starting point for these considerations.

Słowa kluczowe: *genom, medycyna, dziedzictwo ludzkości, dziedzictwo kulturowe, inżynieria genetyczna*

Keywords: *genome, medicine, human heritage, cultural heritage, genetic engineering*

„Dziedzictwo ludzkości” jest pojęciem bardzo szerokim, do którego wciąż dopisywane są nowe elementy. Ze wzrostem liczby elementów, które mogą zostać do tej kategorii zaliczone, pojawia się trudność co do prawidłowej budowy definicji tego pojęcia, tak aby zawrzeć w nim wszystkie pożądane kategorie.

Najczęściej pojęcie „dziedzictwo ludzkości” jest kojarzone z „dziedzictwem kulturowym”, które zaczęło funkcjonować na międzynarodową skalę zaraz po II Wojnie Światowej, dzięki zabiegom UNESCO, ale szybko przeniknęło do świata publicystyki, a nawet polityki. Dziedzictwo kulturowe jest dorobkiem człowieka, które ze względu na swoją ponadczasową wartość powinno podlegać ochronie prawnej. Co prawda już od czasów starożytnych podnoszona była kwestia ochrony dzieł sztuki, a wielu uczonych lub filozofów podkreślało wagę ich zachowania dla przyszłych pokoleń, przypisując ich wartość nie dla jednego narodu, a dla całego cywilizowanego świata. Problematyka ta stawała się wielokrotnie elementem umów czy porozumień zawieranych pomiędzy mocarstwami, powoli wyodrębniając się w dyskursie międzynarodowym. W 1813 r. prawdopodobnie po raz pierwszy w historii zapadł wyrok sądowy, zgodnie z którym dobra kultury zostały wyłączone oficjalnie ze zwykłych zasad prowadzenia działań wojennych. Podczas wojny amerykańsko-brytyjskiej, amerykański statek *The Marquis de Somerueles*, przewożący obrazy z Włoch do Akademii Sztuk Pięknych w Filadelfii, został zatrzymany przez fregatę brytyjską i odesłany do Halifax wraz z całym ładunkiem jako łup wojenny. W wyroku sędzia orzekł, iż „samo prawo narodów, które określa, że całe mienie należące do wroga podlega przypadkowi, ma również modyfikacje i złagodzenie tej zasady. Sztuka i odkrycia nauki są uznawane wśród wszystkich narodów cywilizowanych, i jako takie stanowią wyjątek od praw wojennych, podlegając całkowitej ochronie. Nie są one uważane za własność tego czy innego narodu, ale jako własność ludzkości w ogóle”¹.

Powszechna ochrona międzynarodowa rozwinęła się, gdy w 1907 r. zebrała się II konferencja haska. Przyjęto na niej dwie konwencje, które w pewnej części odnosiły się do ochrony dziedzictwa. Były to IV Konwencja Haska dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej

1 James Stewart, *Reports and Cases argued and determined in the Court of Vice-Admiralty at Halifax, in Nova-Scotia*, London, 1814, s. 482–486, ebook: <https://play.google.com/store/books/details?id=5M0vAAAAIAAJ&crdid=book-5M0vAAAAIAAJ&crdot=1> dostep 01.06.2017

z 1907 r.² wraz z Regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej oraz IX Konwencja Haska z 1907 r. dotycząca bombardowania przez siły morskie w czasie wojny³.

Rozwiązania IV Konwencji Haskiej rozwinęły ochronę dóbr kultury, stanowiąc, że „zabronione jest atakowanie lub bombardowanie w jakikolwiek sposób bezbronných wsi, domów mieszkalnych i budowli”.⁴ W przypadku gdy do bombardowania lub oblężenia dochodziło, należało zastosować wszelkie niezbędne środki, aby w miarę możliwości oszczędzone zostały świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, pod warunkiem że nie były jednocześnie wykorzystywane do celów wojennych. Natomiast obowiązkiem oblężonych było odpowiednie oznaczenie miejsc⁵, które miały być nieatakowane. Były to budowle powiązane z religią, sztuką, kulturą, przeznaczone na cele charytatywne, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca zgromadzenia rannych i chorych, z zastrzeżeniem iż nie mogły być one wykorzystywane do celów wojskowych. Ponadto przepisy IV Konwencji Haskiej zabraniały wydawania na łup miejsc zdobytych przez wojska, a także przewidywały obowiązek ścigania i karania osób, które dopuścili się zniszczeń lub uszkodzeń pomników historycznych, instytucji sztuk pięknych oraz zabytków sakralnych.

Jednak pierwszym powszechnym międzynarodowym aktem prawnym poświęconym wyłącznie ochronie takiego dziedzictwa była „Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego” z 1954 r. Została ona przyjęta po olbrzymich zniszczeniach, do jakich doszło na całym świecie podczas działań II Wojny Światowej, i była następstwem naturalnym innych, których celem było zapewnienie ochrony praw człowieka – Karty Narodów Zjednoczonych w 1945 r., Powszechnej deklaracji praw człowieka w 1948 r., Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. oraz czterech konwencji genewskich

2 Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencjaaska), Haga, 18 października 1907 r. (DzU z 1927 r., nr 21, poz. 161)

3 Konwencja o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny, Haga, 18 października 1907 r. (DzU z 1936 r., nr 6, poz. 66)

4 Art. 25 IV Konwencji Haskiej z 1907 r.

5 Znakiem rozpoznawczym miał być duży czworokąt, podzielony przekątną na dwa trójkąty, z których górny był czarny, zaś dolny biały.

z 1949 r. Twórcy Konwencji o ochronie dóbr kultury podjęli próbę zdefiniowania pojęcia „dobro kultury”. Tu warto wspomnieć, że podczas dyskusji nad jej treścią pojawił się postulat, aby przyjąć definicję tzw. „ludobójstwa kulturowego” (*cultural genocide*), jednak propozycja ta ostatecznie przepadła w toku dalszych dyskusji. Przyjęte w konwencji rozwiązania dotyczą nie tylko bezpośredniej ochrony dóbr, ale też włączania odpowiedzialności za ich niszczenie do krajowych systemów prawa karnego. Przepisy te zostały przyjęte i zastosowane przez państwa – strony konwencji. Należy jednak zwrócić uwagę, że o ile przepisy o karnej odpowiedzialności zostały faktycznie transponowane do prawa krajowego, o tyle ich egzekucja stoi na bardzo niskim poziomie, a prokuratorzy praktycznie się do nich nie odwołują⁶.

Konwencja ta, wraz z dodatkowymi protokołami, zdobyła szeroką międzynarodową akceptację⁷, co pozwoliło działaczom UNESCO na zgłaszanie nowych propozycji, które rozszerzałyby definicję dziedzictwa kulturowego i jego ochronę.

W 1972 r. została przyjęta na Konferencji Generalnej UNESCO Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego⁸. Jej podstawowym zadaniem ma być zapewnienie międzynarodowych narzędzi i procedur w ochronie dziedzictwa, które ma szczególne znaczenie dla całej ludzkości. Należy odnotować, że zakres ochrony po raz pierwszy wykroczył poza dzieła stworzone przez ludzi i objął wytwory natury, nadając im taką samą wartość, jak dziełom rąk ludzkich. Ideą konwencji jest założenie, że dziedzictwo ludzkości jest ważne dla całej społeczności międzynarodowej i na tej podstawie zobowiązuje się państwo, na terenie którego znajduje się określone dobro o szczególnym znaczeniu, do jego ochrony i opieki nad nim. Zobowiązanie to jest także rozciągnięte w czasie, gdyż jego istotą jest zachowanie dziedzictwa nie tylko dla obecnych, ale także przyszłych pokoleń. Konwencja ta okazała się sukcesem.

6 Jedynym pozytywnym wyjątkiem są tutaj sprawy przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii.

7 Obecnie 128 państw jest stroną konwencji. Polska ratyfikowała konwencję w roku 1957 (DzU 1957 nr 46 poz. 212).

8 Tekst konwencji – DzU 1976 nr 32 poz. 190.

Do 31 stycznia 2017 r. ratyfikowały ją 193 państwa. Dziedzictwo kulturowe ludzkości zostało zdefiniowane w art. 1. konwencji jako:

- zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,
- zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,
- – miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

Dziedzictwo naturalne natomiast zdefiniowano w art. 2 konwencji jako:

- pomniki przyrody utworzone przez formacje fizyczne i biologiczne albo zgrupowania takich formacji, przedstawiające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia estetycznego lub naukowego,
- formacje geologiczne i fizjograficzne oraz strefy o ściśle oznaczonych granicach, stanowiące siedlisko zagrożonych zagładą gatunków zwierząt i roślin, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia nauki lub ich zachowania,
- miejsca lub strefy naturalne o ściśle oznaczonych granicach, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia nauki, zachowania lub naturalnego piękna.

Aby ta ochrona mogła być efektywna i wprowadzona w życie, Komitet UNESCO nie poprzestał tylko i wyłącznie na deklaracjach propagujących ochronę i zachęcanie państw do zmiany prawa wewnętrznego, ale także wyposażył je w narzędzia umożliwiające taką ochronę. Jest nim „Lista dziedzictwa światowego”, czyli wykaz dóbr dziedzictwa kulturowego i dziedzictwa naturalnego, które uznane zostają za mające wyjątkową powszechną wartość. Warunkiem wpisu miejsca na Listę jest spełnienie

jednego lub kilku kryteriów stanowiących o wyjątkowości obiektu w skali światowej. Takie dobro powinno:

- I stanowić wybitne dzieło twórczego geniuszu człowieka; lub
- II ukazywać znaczącą wymianę wartości, zachodzącą w danym okresie lub na danym obszarze kulturowym świata w dziedzinie rozwoju architektury lub techniki, sztuk monumentalnych, urbanistyki lub projektowania krajobrazu; lub
- III nieść unikalne lub co najmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej lub cywilizacji wciąż żywej bądź już nieistniejącej; lub
- IV być wybitnym przykładem typu budowli, zespołu architektonicznego, zespołu obiektów techniki lub krajobrazu, który ilustruje znaczący(e) etap(y) w historii ludzkości; lub
- V być wybitnym przykładem tradycyjnego osadnictwa, tradycyjnego sposobu użytkowania lądu lub morza, reprezentatywnego dla danej kultury (kultur); lub obrazującym interakcję człowieka ze środowiskiem, szczególnie jeżeli /dane dobro/ stało się podatne na zagrożenia wskutek nieodwracalnych zmian; lub
- VI być powiązane w sposób bezpośredni lub materialny z wydarzeniami lub żywymi tradycjami, ideami, wierzeniami, dziełami artystycznymi lub literackimi o wyjątkowym uniwersalnym znaczeniu (Komitet jest zdania, że kryterium to powinno być stosowane na ogół łącznie z innymi kryteriami); lub
- VII obejmować najbardziej niezwykle zjawiska przyrodnicze lub obszary o wyjątkowym naturalnym pięknie i znaczeniu estetycznym; lub
- VIII stanowić wyjątkowe przykłady reprezentatywne dla głównych etapów historii Ziemi, włączając świadectwa rozwijającego się na niej życia; trwających procesów geologicznych istotnych w tworzeniu rzeźby terenu, bądź form geomorfologicznych lub fizjograficznych o dużym znaczeniu; lub
- IX stanowić wyjątkowe przykłady reprezentatywne dla trwających procesów ekologicznych i biologicznych istotnych w ewolucji i rozwoju ekosystemów oraz zespołów zwierzęcych i roślinnych lądowych, słodkowodnych, nadbrzeżnych i morskich; lub
- X obejmować siedliska naturalne najbardziej reprezentatywne i najważniejsze dla ochrony *in situ* różnorodności biologicznej, włącza-

jąc te, w których występują zagrożone gatunki o wyjątkowej uniwersalnej wartości z punktu widzenia nauki lub ochrony przyrody.

Na 1 czerwca 2017 r. lista obejmuje 1052 obiekty, z czego 814 kulturowych, 203 naturalne i 35 mieszanych⁹.

Pozytywne przyjęcie rozwiązań konwencji wraz z bardzo szybko powiększającą się listą chronionych dóbr zaowocowało pracami nad rozszerzeniem ochrony, podejmowanymi przez UNESCO. W 2001 r. na 31. Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu przyjęta została Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego.¹⁰ Konwencja ta przewiduje ochronę wszelkich śladów egzystencji ludzkiej mającej charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny, które pozostawały lub pozostają pod wodą (...) przez co najmniej 100 lat. Jednak założenie cezury 100-letniej spowodowało, że wiele państw poddało ten przepis krytyce, argumentując, że jest on zbyt ogólny i jego ściśle przestrzeganie mogłoby w krótkim czasie doprowadzić do paraliżu prac na dnie mórz i oceanów. W związku z tymi zarzutami konwencja spotkała się z umiarkowanym sukcesem. Na 31 marca 2017 jej stroną pozostaje 55 państw.¹¹

Ostatnią z konwencji odnoszących się do ochrony dziedzictwa ludzkości, jest Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.¹² W jej założeniu jest wpisanie i ochrona w ramach dziedzictwa ludzkości takich elementów jak tradycja i przekazy ustne, sztuki widowiskowe; zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne; wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata czy też umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym. Dziedzictwo to jest rozumiane też jako praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedza i umiejętności, które wspólnoty oraz grupy uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego.

Aby umożliwić taką ochronę, państwa – strony konwencji zostały zobowiązane do przyjęcia stosownych rozwiązań w swoich systemach prawnych. Dodatkowo, wzorując się na „Liście dziedzictwa światowego”, UNESCO

9 Światowa Lista UNESCO - <http://whc.unesco.org/en/list/> – dostęp 7 czerwca 2017 r.

10 Pełen tekst konwencji w języku angielskim: <http://www.unesco.org/new/en/culture/themes/underwater-cultural-heritage/2001-convention/official-text/> (dostęp 19.07.2017)

11 Polska dotychczas nie ratyfikowała tej konwencji.

12 Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu 17 października 2003 r. (DzU 2011 nr 172 poz. 1018)

utworzyło „Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego”. Obecnie na liście znajduje się 429 pozycji¹³, natomiast samą konwencję przyjęły 174 państwa.

Także tematyka ochrony genomu ludzkiego była już podnoszona przez UNESCO, jednakże do tej pory nie zostały te działania zwieńczone przyjęciem międzynarodowej konwencji. W 1997 r. przyjęta została Powszechna deklaracja o genomie ludzkim i prawach człowieka¹⁴.

Ludzie dostrzegli zagrożenie biologicznej różnorodności życia na Ziemi wcześniej, niż pojawiła się kwestia ludzkiego genomu. Konwencja o różnorodności biologicznej z 5 czerwca 1992 r.¹⁵ była pierwszym aktem prawa międzynarodowego poświęconym zachowaniu różnorodności biologicznej życia na Ziemi. W preambule tej konwencji deklaruje się, że ochrona różnorodności biologicznej jest wspólną sprawą ludzkości, oraz podkreśla zaniepokojenie faktem, że niektóre działania ludzkie w istotny sposób zmniejszają różnorodność biologiczną.

Stawia się też przed państwami sygnatariuszami zadania zmierzające do stworzenia prawnych ram zapewnienia ochrony gatunków *in situ*. Założenie homocentrycznej filozofii, stojące u podstaw takiej ochrony gatunków, to równe prawo ludzkości do korzystania z zasobów genetycznych. Podkreśla się to również w preambule konwencji, m.in. odwołując się do tradycyjnej zależności od zasobów biologicznych wielu tubylczych i lokalnych społeczności prowadzących tradycyjny tryb życia oraz do tego, że ochrona i zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej mają kluczowe znaczenie dla wyżywienia i zaspokojenia zdrowotnych oraz innych potrzeb wzrastającej populacji ludzkiej na świecie i że w tym celu niezbędny jest dostęp i podział zasobów genetycznych i technologicznych. To podstawa oparta ma prostym uzasadnieniu: państwa sygnatariusze mają prawo do korzystania z zasobów biologicznych i w tym, równym dla wszystkich, interesie powinny je chronić. Interes równy dla wszystkich nie oznacza oczywiście faktycznie równych obowiązków. Są one rozłożone między państwa zależnie

13 Lista niematerialnego dziedzictwa: <https://ich.unesco.org/en/lists?multinational=3&display1=inscriptionID#tabs> (dostęp: 07.06.2017)

14 Tekst deklaracji: http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_o_Genomie_Ludzkiem_i_Prawach_Czlowiek__8230_.pdf (dostęp 7.06.2017)

15 Polska ratyfikowała tę konwencję w 2002 r. (DzU 2002, nr 184, poz. 1552.).

od istniejących na ich terenie zasobów biologicznych i wymagają odpowiednich nakładów finansowych, a także zaangażowania sił porządkowych, by przeciwdziałać niszczeniu gatunków i zachować różnorodność. Z drugiej strony, nie istnieją prawne zakazy tworzenia nowych gatunków roślin lub zwierząt, odmiennych pod różnymi, z reguły pożytecznymi dla człowieka, względami. Różne ośrodki naukowe eksperymentują tu dość swobodnie (wystarczy przywołać prowadzone w Polsce prace nad wykreowaniem drogą krzyżówek żubra i krowy żubronia, nadającego się do hodowania na mięso).

Różnorodność biologiczna jest niewątpliwie przez społeczność międzynarodową uznana za wartość, której należy zapewnić ochronę.

Uczyniono to jeszcze przed osiągnięciem poważnych rezultatów w badaniu nad genomem człowieka.

Projekt poznania ludzkiego genomu został sfinansowany przez rząd Stanów Zjednoczonych i przeprowadzony przez amerykańskich naukowców przy udziale naukowców z pięciu innych państw: Chin, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Japonii. Prace rozpoczęto w 1990 r. i planowano na piętnaście lat. Już w 2000 r. opublikowano wstępne wyniki w postaci opisu ludzkiego genomu. Po upływie trzech lat, 14 czerwca 2003 r. opublikowany został raport przedstawiający sekwencję ludzkiego genomu w 99% (trafność sekwencjonowania oceniono na 99,99%).

Z przedstawionej sekwencji wynika, że różnice między genomem człowieka a genomem wszystkich innych zwierząt mieszczą się w 1/10 procenta genów, zaś jakiegokolwiek różnice między ludzkimi rasami mieszczą się w 1/100 procenta. Genom wszystkich ludzi w 99,9% jest identyczny, niezależnie od rasy, płci, cech indywidualnych, podatności na choroby itp.

Dokonanie sekwencji ludzkiego genomu otworzyło nowe perspektywy przed medycyną. Po pierwsze, nie tylko można realnie bardzo wcześnie, bo już na etapie zarodka, usuwać z genomu źródło choroby uwarunkowanej genetycznie (także wady chromosomalne), ale można też rozpoznać takie zarodki i eliminować je z procesu rozwoju.¹⁶ Po drugie, medycyna może dostosowywać interwencje lecznicze (np. stosowane leki) do genotypu konkretnej osoby. Wreszcie, można dokonywać takiej interwencji w genom, która

16 Art. 83. Ustawy o leczeniu niepłodności z 25 czerwca 2015 przewiduje odpowiedzialność karną za niszczenie zarodków zdolnych do prawidłowego rozwoju.

zmieni również następne pokolenia. Wszystko to daje ludzkości nieprawdopodobne możliwości, ale i stwarza trudne do wyobrażenia zagrożenia.¹⁷

Już w początkowym okresie prac nad zidentyfikowaniem sekwencji ludzkiego genomu z inspiracji UNESCO przyjęto Powszechną deklarację o genomie ludzkim i prawach człowieka.¹⁸ Deklaracja w preambule odwołuje się m.in. do Konwencji NZ o różnorodności biologicznej, stwierdzając, że „uznanie różnorodności genetycznej nie powinno być źródłem żadnych interpretacji natury społecznej czy politycznej, które mogłyby kwestionować wrodzoną godność wszystkich członków rodziny ludzkiej oraz (...) ich równe i niezbywalne prawa”.

W preambule podkreślono również znaczenie badań nad genomem dla polepszenia stanu zdrowia jednostek i ludzkości jako takiej.

Ten właśnie dylemat – możliwości, jakie powstały w związku z odszyfrowaniem genomu dla człowieka i ludzkości – otwiera nową płaszczyznę rozważań.

Współczesne międzynarodowe regulacje dotyczące medycyny mają przede wszystkim charakter ograniczający. Medycyna może dziś bardzo dużo, zbyt dużo, by prawo pozostawało wobec tego obojętne. Ograniczenie w dużej mierze dotyczy kwestii związanych z ludzkim genomem. Na poziomie regulacji międzynarodowej ograniczenia wprowadza Konwencja bioetyczna¹⁹. Poświęcony jest temu rozdział IV, zatytułowany Ludzki genom. W art. 13. wprowadza się podstawowe ograniczenie interwencji w genom ludzki, która ma na celu dokonanie w nim zmiany.

Interwencja taka może być przeprowadzona wyłącznie w celach profilaktycznych, terapeutycznych lub diagnostycznych tylko wtedy, gdy jej

17 Szeroko na ten temat pisze O. Nawrot w pracy *Ludzka biogeneza w standardach bioetycznych Rady Europy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

18 Powszechna deklaracja (UNESCO) w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka z 11 listopada 1997 r. tekst konwencji <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1997.html> (dostęp 19.07.2017)

19 Konwencja Rady Europy przyjęta przez Komitet Ministrów 19 listopada 1996 r. o ochronie praw człowieka i godności osoby ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny. Konwencja została przez Polskę podpisana, ale nieratyfikowana. Na temat różnic między wymaganiami konwencji a polskim prawem zobacz: M. Safjan, *Prawo polskie a Europejska konwencja bioetyczna*, Prawo i Medycyna 2000, nr 5.

celem nie jest wywołanie dziedzicznych zmian genetycznych u potomstwa.

Zmiany dokonane w ludzkim genomie na etapie zarodka mogą przynieść istocie ludzkiej wiele korzyści. Po pierwsze, mogą uwolnić ją od chorób genetycznie uwarunkowanych, co już wystarczy, by takie działania uznać za pożyteczne i legalne. Po drugie, mogą zapewnić osobie cechy pożądane ze względu na indywidualny przyszły status w społeczeństwie. Nie ulega wątpliwości, że osoby o pewnych cechach fizycznych (wzrost, kolor włosów i oczu, proporcje) tylko z tego powodu uzyskują wyjściowy lepszy status społeczny. Te właśnie cechy są pożądane u potomstwa obok wysokiego poziomu inteligencji czy innych predyspozycji psychicznych. Wiele tych cech już można zapewnić poprzez interwencję w ludzki genom na etapie zarodka. Rozwój medycyny z pewnością zagwarantuje w niedalekiej przyszłości pełnię podobnych możliwości, uzyskania „pożądanego” człowieka. Oczywiście, pożądanego przede wszystkim indywidualnie, przez rodziców, w dobrej wierze, że posiadanie takich cech umożliwi dziecku lepszą pozycję w społeczeństwie.

Zarazem podstawowym założeniem konwencji bioetycznej jest prymat osoby ludzkiej, wyrażony w art. 2.: interes i dobro osoby ludzkiej przeważa nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki. Pozostawiam na boku rozważania dotyczące pojęć jednostka i osoba ludzka, bo nie mają one znaczenia dla tego problemu. Poza tym, że prawem człowieka jest niewątpliwie życie wolne od chorób, także tych uwarunkowanych genetycznie, jeżeli rozwój nauki potrafi je wyeliminować, pytamy, czy prawem jest też dążenie do zapewnienia cech, które poprawią pozycję jednostki w społeczeństwie. A, jeżeli uznamy takie prawo, to jak ono ma się do prawa ludzkości do zachowania różnorodności biologicznej.

W interesie człowieka jest bycie doskonałym pod względem fizycznym i psychicznym. W interesie społeczeństwa również jest, by ludzie byli doskonali pod względem fizycznym i psychicznym, a z pewnością, by byli wolni od chorób, w tym chorób uwarunkowanych genetycznie. Jeżeli zatem dopuszczamy testy genetyczne z jednej strony, zaś z drugiej inżynieria genetyczna jest już dziś tak rozwinięta, że umożliwiała dokonanie pożądanej zmiany w obrębie genomu, dlaczego już dziś, na początku tej drogi rozwoju medycyny pojawiają się ograniczenia a postuluje się, by było ich jeszcze więcej? Jaka racja przemawia za zakazem interwencji w genom,

która to interwencja dokonywałaby zmian przenoszących się na kolejne pokolenia? Nie ma w tym przypadku konfliktu między interesem osoby ludzkiej a interesem społeczeństwa. Wszyscy chcą doskonałości. Jakie zatem niebezpieczeństwa czyhają na ludzkość, gdyby poszła tą drogą? Co uzasadnia zakaz dążenia do doskonałości indywidualnej i coraz doskonalszego społeczeństwa?

Można przy pomocy inżynierii genetycznej wykreować człowieka o pożądanym cechach, nawet wielu takich ludzi. Można stworzyć rasę idealną, człowieka przyszłości, który zdominuje wszystko, co dziś cechuje ludzkość i może to się stać w ciągu kilku zaledwie pokoleń. Jeżeli nie stworzymy zakazu dziś i dziś nie wyegzekwujemy jego przestrzegania, jutro może być za późno. Dlatego coraz wyraźniej widać wysiłki, by zakazy prawne powstały.

Stąd pomysł by, wzorem tego, co chronimy w świecie natury, objąć też wyraźnie określoną ochroną ludzki genom w całej jego różnorodności. Człowiek jest częściążywioną przyrody i nie powinniśmy lekceważyć ochrony jego cech biologicznych. Należy to zrobić dla przyszłych pokoleń, przewidując co może się zdarzyć, jeżeli poszczególne państwa dopuszczają inżynierię genetyczną bez ograniczeń. I już dziś wiadomo, że nie chodzi tylko o to, że w Chinach rodzi się dużo więcej chłopców niż dziewczynek. Chodzi o wizję, z punktu widzenia medycyny możliwą do zrealizowania już dziś, że powstanie społeczeństwo ludzi doskonałych i ludzi zwykłych.²⁰ I resztę możemy sobie wyobrazić...

20 O.Nawrot, Quo vadis homine? Ludzka natura w dobie eugeniki liberalnej (w: S. Sykuna, J. Zajadło (red.) Bezpieczeństwo międzynarodowe. Szanse i zagrożenia, Gdańsk 2009, s. 100-101.